

CO ZNACZY DZISIAJ „SŁUCHAJ”?

III KRAJOWY ZJAZD OBLATÓW BENEDYKTYŃSKICH

CO ZNACZY DZISIAJ „SŁUCHAJ”?

– SŁUCHANIE JAKO FUNDAMENT
DUCHOWOŚCI BENEDYKTYŃSKIEJ



TYNIEC
WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Redakcja:
Teresa Lubowiecka

Korekta:
Jakub Biel OSB

Projekt okładki:
Katarzyna Bruzda

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów
L.dz. 34/2014, Tyniec, dnia 4.03.2014 r.
Konrad Małys OSB, przeor administrator

ISBN 978-83-7354-509-0

© Copyright by TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów
ul. Benedyktyńska 37
30-398 Kraków
tel. +48 (12) 688-52-95
tel./fax: +48 (12) 688-52-91
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl
www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:
TYNIEC Wydawnictwo Benedyktynów

SPIS TREŚCI

Wstęp.....	7
Od wydawcy	13
<i>o. Włodzimierz Zatorski OSB</i>	
Homilia. Msza św. Inauguracyjna	15
Otwarcie obrad	19
<i>o. Bernhard Alter OSB</i>	
Słuchanie jako otwarcie serca.....	23
<i>o. Konrad Małys OSB</i>	
Homilia	35
<i>s. Małgorzata Borkowska OSB</i>	
„Słuchaj” znaczy: Najpierw zamilknij	39
<i>prof. Paweł Taranczewski</i>	
Słuchanie – tematy do opracowania	59
Panel dyskusyjny	75
<i>o. Jakub Kaliński OSB</i>	
Słuchanie i posłuszeństwo	107
<i>Piotr Szudy</i>	
Sprawozdanie ze Światowego Kongresu Oblatów Benedyktynskich w Rzymie	123
Prezentacje wspólnot związanych z opactwami benedyktynskimi w Polsce i na Słowacji	137
<i>ks. Kazimierz Duraj</i>	
Dzisiaj słuchać słowa.....	151

<i>bp Bronisław Dembowski</i>	
Homilia	171
Podsumowanie spotkania w grupach	175
<i>o. Włodzimierz Zatorski OSB</i>	
Podsumowanie Zjazdu	181

DODATEK

Koncert	
<i>Układ i prowadzenie Wojciech Stępień</i>	189
List Abelarda do przyjaciela	190
I List Heloizy do Abelarda	194
I List Abelarda do Heloizy	195
Ii List Heloizy do Abelarda	197
Ii List Abelarda do Heloizy	198
List Heloizy do Wielebnego Piotra, Opata w Cluny	199
Fragment Listu Piotra Czcigodnego do Heloizy I Absolucja	200
Absolucja Piotra Abelarda	202
Niebieski wieczny odpoczynek Kompozycja Piotr Abelard	203

WSTĘP

Zgodnie ze Statutami Oblatów Tynieckich o. Włodzimierz Zatorski zarządził, że w listopadzie 2013 roku mamy zorganizować kolejny, już III Zjazd Oblatów Benedyktyńskich. Komitet organizacyjny w składzie: Ryszard Kołodziej, Teresa Lubowiecka i Ryszard Nikiel, otrzymał nieocenioną pomoc ze strony Marii Rochowicz, która zadbała o patronat medialny Radia Kraków, TV Kraków i „Gościa Niedzielnego” nad naszym spotkaniem oraz wyszukała sponsorów, którzy udzielili nam wsparcia finansowego.

W piątek 15 listopada 2013 r. opactwo tynieckie „najechali” oblaci benedyktyńscy z całej Polski i nie tylko: od Łomży na północy, po słowacki Sampor na południu, od Krzeszowa i Biskupowa na zachodzie po Przemyśl na wschodzie, centrum reprezentował Lubiąż i Tyniec. Jeśli chodzi o skład, można powiedzieć, że bilans wypadł na zero, bo co prawda nie dotarł bp Grzegorz Ryś, ale w naszej liturgii uczestniczył oblat tyniecki bp Bronisław Dembowski. Ogólna liczba uczestników, jak zwykle w takich przypadkach, była trudna do ustalenia, oscylowała między 75 a 85 osób.

Rozpoczęliśmy od Mszy św. koncelebrewanej przez bp Bronisława i o. Bernharda (z klasztoru Do-

rmitio w Jerozolimie), o. Jakuba (przeora klasztoru w Biskupowie), o. Józefa (opiekuna oblatów słowackich) i o. Włodzimierza (wieloletniego prefekta oblatów tynieckich), który wygłosił homilię. Następnie zajęliśmy naszą kwaterę główną – salę Petrus, gdzie na olbrzymim ekranie czekał na nas św. Benedykt, a także o. Konrad Małys przeor tyniecki, który rozpoczął nasz Zjazd poświęcony, jak głosi tytuł słuchaniu. Z kolei o. Bernhard Alter piękną polszczyzną wygłosił konferencję na temat słuchania sercem według *Reguły* św. Benedykta.

Po kolacji i Nieszporach nadeszła pora na niespodziankę zapowiadaną przez Wojtkę Stępnia. Przygotowywana była od dłuższego czasu jako koncert scholi oblackiej, a okazała się głębokim spektaklem muzycznym. Składały się na nią listy Abelarda, Heloizy i Piotra Czcigodnego oraz pieśni autorstwa Abelarda w wykonaniu dziewcząt klasztoru Parakleta (Ryta, Ela, Krysia, Dorota) i mnichów z Cluny (Wojtek, Jarek, Piotr). Wszystko to przy wtórze wioli da gamba. Dowodem uznania i zachwytu publiczności były gorące oklaski, które spotęgowała jeszcze akustyka kościoła. Teksty wykorzystane podczas koncertu znajdzie czytelnik w Dodatku na końcu tej książki. Po odśpiewaniu Bogarodzicy na zakończenie Kompletu udaliśmy się na spoczynek przed kolejnym dniem, zapowiadającym się bardzo pracowicie.

Po Jutrzni i Mszy św. konwentualnej, podczas której wysłuchaliśmy homilii o. Konrada, zgromadziliśmy się w Sali Petrus, aby wysłuchać tego, co powie nam s. Małgorzata Borkowska o zamilknięciu jako

warunku słuchania. Siostra uświadomiła nam, jak zwykle w barwny i obrazowy sposób, obecność w naszym umyśle modeli „nauczyciela”, „sędziego”, „prokuratora” i „adwokata”, zakłócających nasz pokój wewnętrzny, a przede wszystkim to, że nasze słuchanie zakłamuje różne lęki. Potem przyszła kolej na wystąpienie oblata prof. Pawła Taranczewskiego, który poprowadził słuchaczy ścieżkami sztuki, religii i filozofii słuchania, a głównymi przewodnikami na nich byli św. Brat Albert, ks. Tischner i Heidegger. Po każdej konferencji odbywała się krótka dyskusja, skrzętnie notowana. Ostatnim punktem programu przed południem była dyskusja panelowa poprowadzona przez Danutę Glondys, a za stołem prezydialnym oprócz referentów zasiadł o. Włodzimierz oraz oblat „klasztoru bez murów”, związany z WCCM (Światową Wspólnotą Medytacji Chrześcijańskiej), Maksymilian Kapalski. Dyskusja na temat różnic między mnichami a świeckimi oraz Wschodem i Zachodem trwała aż do Modlitwy w ciągu dnia.

Po obiedzie część uczestników Zjazdu przybyłych spoza Tyńca zwiedzała opactwo, a tubylcy poszli na cmentarz pomodlić się i zapalić znicze na grobach naszych opiekunów, ojców: Augustyna Jankowskiego, Adama Kozłowskiego i Wawrzyńca Ratajczaka, a także pochowanych w Tyńcu oblatów: Anieli Stommy, Józefa Fiszera, Danuty Szczepańskiej, Anny i Jerzego Turowiczów i Beaty Helizanowicz.

Trzecia konferencja w tytule miała posłuszeństwo, a o. Jakub Kaliński z Biskupowa rozpoczął ją przypo-

wieścią o Siewcy z Ewangelii według św. Mateusza. Uświadomił nam hojność Boga, opróżniającego silosy łaski tak, że ziarno pada na każdą glebę. Od nas zależy, czy usłyszymy słowo Boże i jaką glebą się okazemy. Nadszedł wreszcie czas na pracę w grupach. Podział na grupy odbył się w drodze losowania, dzięki czemu byliśmy sprawiedliwie wymieszani. Był to czas burzy mózgów i serc. Tematy do dyskusji zasugerowane przez o. Włodzimierza to:

- Jaka jest różnica pomiędzy słuchaniem czegoś a słuchaniem kogoś?
- Jak słuchać czegoś, aby być posłusznym komuś?
- Co znaczy dla mnie „słuchać sercem”?
- Jak milczeć, aby usłyszeć? (rola milczenia w słuchaniu)
- Posłuszeństwo: słuchanie i wypełnianie. Co oznacza dla mnie „posłuszeństwo”?

Podsumowanie dyskusji odbyło się w niedzielę i stanowiło część sesji kończącej Zjazd.

Po Komplecie sobotniej dostaliśmy dyspensę od *silentium sacrum*, bo w programie mieliśmy prezentację wspólnot oblackich przy poszczególnych klasztorach. Poprzedziła ją degustacja produktów benedyktyńskich i lampka wina oraz sprawozdanie ze Światowego Kongresu Oblatów w Rzymie, które wygłosił Piotr Szudy, nasz przedstawiciel w Rzymie. Płynie z niego wniosek, że wszędzie ludzie mają podobne problemy, a Bogu należy dziękować za średnią wieku mnichów tynieckich i trzy postulantki w Staniątkach.

Prezentacja wspólnot, w większości młodych, formujących się, pełnych gorliwości, przeciągnęła się aż do niedzieli, bo gospodarze dokonali jej dopiero przed konferencją ks. Kazimierza Duraja, którego bp Grzegorz Ryś poprosił o zastępstwo. Wystąpienie ks. Kazimierza, ojca duchownego w Krakowskim Seminarium Duchownym, było autorskie. Przy okazji dowiedzieliśmy się czegoś więcej o duchowości jezuickiej i karmelitańskiej, a ksiądz słuchając naszej prezentacji i widząc w naszym gronie biskupa obiecał, że klerycy Seminarium Krakowskiego usłyszą o możliwości zostania oblatami benedyktyńskimi.

W niedzielę bp Bronisław Dembowski był głównym celebrawsem uroczystej Mszy św. konwentualnej, podczas której wygłosił homilię. Następnie w Sali Petrus odbyła się sesja kończąca zjazd, na którą złożyły się: referowanie wyników pracy w grupach oraz podsumowanie całego Zjazdu przez o. Włodzimierza.

Rozdziały tej książki zostały ułożone w porządku chronologicznym tak, jak następowały po sobie kolejne wydarzenia. Wyjątek stanowi Koncert, który nieco wyłamywał się z profilu całego spotkania i dlatego został umieszczony w Dodatku na końcu książki.

Teresa Lubowiecka